

KS. CEZARY POTOCKI

NAUKA PAPIEŻY (1878 - 1939) O KULCIE MARYI W ŚWIETLE KONSTYTUCJI O KOŚCIELE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Nauczanie papieży z okresu 1878 - 1939 o kulcie Maryi znalazło swój wyraz w VIII rozdziale *Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II*. W szczególny sposób można było dostrzec wpływ nauki tychże papieży w pierwszym schemacie soborowym o Matce Najświętszej. Schemat prawie utkany był wypowiedziami papieskimi. Na ogólną liczbę 117 wypowiedzi papieskich 34 były zaczerpnięte z dokumentów Leona XIII. Autorzy schematu swoje stanowisko wyjaśniali następująco: „Sobór [. . .] uważa za stosowną rzecz wyjaśnić pokrótce miejsce, jakie Matka Boża zajmuje w Kościele, a to w oparciu o dokumenty *vivi magisterii Ecclesiae, unici authentici interpretis depositi revelati*”¹. Tłumaczyli, że istnieją wśród teologów spory co do powstania, autorytetu i sensu źródeł tradycji chrześcijańskiej, i dlatego najlepiej będzie oprzeć się na autorytecie samego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. I w rezultacie ostatecznie przyjęty VIII rozdział *De Beata* odstąpił od metody powoływania się na teksty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na rzecz metody biblijnej. Przesunięcie akcentu na Pismo św. wcale nie oznaczało odrzucenia nauczania papieskiego, lecz zaniechanie cytowania i powoływania się na ich dokumenty. Chociaż liczba wypowiedzi papieskich zmniejszyła się ze 117 do 14, to jednak treściowo ich nauczanie zachowało się w VIII rozdziale *De Beata*.

W czasie trwania Soboru uwidoczniły się dwa kierunki mariologii: chrystotypiczny i eklezjotypiczny². Kierunek chrystotypiczny mocno

¹ *Schemata Constitutionum et Decretorum de quibus disceptabitur in Concilii sessionibus*. Typis Polyglottis Vaticanis 1962 s. 93 nr 1.

² Wyrażenie „perspektywa chrystotypiczna” i „eklezjotypiczna” zostały zaprojektowane przez H. M. Köstera na Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym w Lourdes. Zob. *Maria et Ecclesia*. T. 2. Romae 1959 s. 21 - 51; Ponadto zob. opracowania: R. Laurentin. *Le Chapitre de Beata Virgine devant les exigences de la Renovation Conciliaire*. „Ephem. Mariol.” 16: 1966 s. 12; Th. Koehler SM. *Le Chapitre VIII dans Lumen Gentium*. „Études Mariales” 22:1965 s. 27 - 41.

akcentował podobieństwo funkcji Maryi do zbawczych funkcji Chrystusa i stąd przedstawiciele tego kierunku mieli swe ulubione określenia Maryi jako *Socia Christi*, *Socia Redemptoris*, *Redemptrix*, *Corredemptrix*, zagadnienie zasługi *de congruo* czy *de condigno*, przynależność Maryi do porządku hipostatycznego itp. W świetle wypowiedzi autorów tej koncepcji Maryja bardziej znajdowała się przy Chrystusie, będąc razem z Nim skierowana ku ludzkości niż z ludźmi ku Chrystusowi.

Koncepcja eklezjotypiczna podkreślała nierozzerwalne związki Maryi z Kościołem. Zwolennicy tej teorii posługują się takimi określeniami: Maryja typem Kościoła, członkiem Kościoła, wzorem pokory, wiary, miłości i służenia Bogu. Maryja — w ich ujęciu — stoi po stronie ludzkości, skierowana ku Zbawicielowi.

W VIII rozdziale Konstytucji *Lumen gentium* da się zauważyć ślady obu kierunków. Koncepcja chrystotypicznego ujęcia mariologii uwidoczniła jest w podkreśleniu ścisłej łączności Maryi z Chrystusem. Kierunek zaś eklezjotypiczny bardziej został uwidoczniiony zarówno w samym tytule, jak i w treści VIII rozdziału. Maryja, według Konstytucji, to przede wszystkim najdoskonalszy członek Kościoła, który przez wiarę, miłość, posłuszeństwo i doskonałe zjednoczenie z Chrystusem stanowi prototyp Kościoła.

W niniejszym opracowaniu zwrócimy szczególną uwagę na naukę Soboru Watykańskiego II o kulcie Najświętszej Maryi Panny z uwzględnieniem wpływu doktryny na ten temat omawianych papieży. Rozważania będą dotyczyły również ukazania rozbieżności i zbieżności pomiędzy nauczaniem omawianych papieży a VIII rozdziałem *Lumen gentium* odnośnie do czterech zagadnień maryjnego kultu: natury, podstaw, przymiotów i form.

§ 1. NATURA MARYJNEGO KULTU

Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II tak charakteryzuje kult Maryi: „Ów kult, jaki zawsze istniał w Kościele, chociaż całkowicie jest wyjątkowy, różni się w sposób istotny od kultu uwielbienia, który okazujemy Słowu Wcielonemu, jak również Ojcu i Duchowi Świętemu i kultowi temu bardzo sprzyja: różne bowiem formy czci względem Boga Rodzicielki zaaprobowane przez Kościół w granicach zdrowej i prawowiernej nauki i w zależności od wymaganych warunków przez czasy i miejsca, a także stosownie do charakteru i psychiki wiernych, sprawiają, że oddawanie czci Matce prowadzi do

właściwego poznania, miłowania i wielbienia oraz zachowywania nakazów Syna [..]"³.

Na innym zaś miejscu VIII rozdział *Lumen gentium* przypomina: „Niech wierni pamiętają, że prawdziwa pobożność nie polega na czczych i przemijających uczuciach ani na jakichś nieuzasadnionych wierzeniach, ale wyrasta z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania szczególnej godności Matki Bożej i pobudza do synowskiej miłości naszej Matki oraz do naśladowania Jej cnót”⁴.

Na podstawie powyższych tekstów soborowych należy stwierdzić, że Sobór pominął przede wszystkim dotychczasową terminologię: *cultus latrae, duliae et hyperduliae*. Kult Maryi został określony jako wyjątkowy, szczególny — *cultus specialis*⁵. Zresztą i papież omawianego okresu nie posługiwali się tamtą terminologią.

Drugim bardzo ważnym momentem, jaki zauważamy w tekście soborowym odnośnie do maryjnego kultu w religii chrześcijańskiej, jest wskazanie na jego chrystocentryczny charakter. Konstytucja *Lumen gentium* w bardzo wyraźny i oczywisty sposób stwierdza, że kult Maryi, chociaż jest wyjątkowy, to jednak w istotny sposób różni się od kultu samego Boga. W podobny sposób nauczali również papież omawianego okresu podkreślając, że kult Maryi różni się zasadniczo od kultu Boga, nie sprzeciwia się temu kultowi, ani też go nie pomniejsza. Podobnie i chrystocentryczność kultu Maryi, uwypuklana w nauczaniu papieży, szczególnie Leona XIII i Piusa X, znalazła się na czołowym miejscu VIII rozdziału *De Beata*. Kościół przecież nie czci Maryi tylko i wyłącznie dla Niej samej. Wszelkie dary i przywileje Maryi według nauczania Soboru ostatecznie odnoszą się do Chrystusa, który jest „źródłem wszelkiej prawdy, świętości i pobożności”⁶. Również i kult Maryi ostatecznie odnosi się do Chrystusa. Pius X w encyklice *Ad diem illum* obszernie nauczał, że przez Maryję lepiej poznajemy Chrystusa i osiągamy to życie, którego Chrystus jest źródłem i początkiem⁷. Sam zaś kult chrześcijański tenże papież określił jako kult Syna Maryi⁸. Podobnie nauczał Leon XIII, że Maryja poprzez naszą pobożność „uwielbia Pana”, że Jej kult w ostateczności odnosi się do Trójcy Świętej i że ten kult w niczym nie pomniejsza chwały Bożej. Widzimy więc wielką zbieżność nauczania omawianych papieży z nau-

³ KK nr 66.

⁴ Tamże nr 67.

⁵ Zob. J. Godefroid OP. *Le culte marial d'après la Constitution „Lumen gentium”*. „Ephem. Mariol.” 22:1965 s. 101.

⁶ KK nr 67; Zob. Godefroid, jw. s. 98,

⁷ Zob. enc. *Ad diem illum*. ASS 36 s. 451 - 452, 455.

⁸ Zob. Alloc. ad PP. *Franciscales* z dnia 4 XI 1910. AAS 2 s. 909.

ką Soboru Watykańskiego II, który stwierdza, że „gdy Matka doznaje czci, to w należy sposób bywa poznany, kochany i wielbiony Syn, dla którego wszystko istnieje” (Kol 1, 15 - 16)⁹.

Istnieje również duża zgodność pomiędzy nauczaniem papieży a nauką Soboru w kwestii określenia samej natury kultu maryjnego. Można powiedzieć, że VIII rozdział *De Beata* jest syntezą nauczania papieży o naturze maryjnego kultu. Papieże ci prawie nigdzie nie ujmowali tego zagadnienia integralnie, omawiali jedynie jakiś poszczególny element składowy kultu Maryi w zależności od wymogów czasu i pasterskiego nauczania. Jedynie w nauczaniu Piusa XI raz jeden można spotkać łączne ujęcie wszystkich elementów kultu Matki Bożej¹⁰. Tymi składowymi elementami kultu Maryi zarówno w nauczaniu papieży, jak Soboru są: poznanie wyjątkowej doskonałości i godności Maryi, wzywianie Jej, synowska miłość oraz naśladowanie. Konstytucja soborowa stwierdza, że Kościół od samego początku, a szczególnie od Soboru Efeskiego, wyznawał i szerzył kult Maryi wyrażający się w czci, miłości, wzywaniu i Jej naśladowaniu¹¹.

Pierwszym przeto elementem maryjnego kultu zarówno w nauce papieży, jak i Soboru jest poznanie wyjątkowej doskonałości i godności Maryi jako Matki Boga z równoczesnym uświadomieniem sobie, że Ona jest także i naszą Matką. Kościół stale wyznając wiarę w Boże macierzyństwo Maryi oddawał Jej jako Matce Pana „wyjątkowy kult”, gdyż Jej godność i doskonałość przewyższa wszystkich aniołów i ludzi. Uznanie wyjątkowej doskonałości i godności Maryi powinno skłaniać wiernych do okazania Jej należnego kultu. Ona bowiem — jak poucza Sobór — „głęboko przeniknęła do historii zbawienia, skupia w sobie i niejako odzwierciedla największe prawdy wiary, gdy jest przedmiotem przepowiadania słowa Bożego i kultu, Ona nawołuje wierzących do swego Syna i Jego ofiary oraz do miłości Ojca”¹². Ponadto Maryi należy się wyjątkowy kult z tytułu wdzięczności za dobrodziejstwa, jakie nam wysłużyła.

Uznanie doskonałości i godności Matki Bożej oraz wdzięczność za otrzymane dobra od naszej Matki prowadzi do uczucia synowskiej miłości. Miłość zaś łącząca nas z naszą Matką jednoczy nas z Jej Synem, a przez Niego z Ojcem i Duchem Świętym. Poprzez synowską miłość ku Maryi Kościół praktykuje miłość względem samego Chrystusa. Maryja współdziałała swą miłością w rodzeniu wiernych w Kościele i stała

⁹ KK nr 66.

¹⁰ Zob. enc. *Lux veritatis*. AAS 23 s. 513.

¹¹ KK nr 66.

¹² Tamże nr 65.

się Matką członków Chrystusowych¹³. Przeto Kościół katolicki — głosi nauka Soboru — pouczony przez Ducha Świętego, czci Ją uczuciem dziecięcej miłości jako najlepszą Matkę, jako najdoskonalszego i szczególnego członka Kościoła oraz jako swój najznamienitszy typ i wzór wiary i miłości¹⁴.

Maryja zaś jako Matka ludu Bożego przychodzi z macierzyńską pomocą i poprzez swe wstawiennictwo „wyjednywa nam dary zbawienia wiecznego”¹⁵. Ona, jak nauczali papieże, zawsze wstawia się za ludźmi, nawet nie proszona¹⁶, gdyż przyjęła „obowiązek strzeżenia ich duchowego życia”¹⁷. Ze strony ludzi istnieje natomiast obowiązek uciekania się do Niej i wzywania wstawiennictwa. Te zaś akty oznaczają naszą zależność od Maryi i stanowią jeden ze składowych elementów Jej kultu. Papieże omawianego okresu bardzo szeroko opracowali ten temat w swych dokumentach. Konstytucja soborowa niewiele o tym mówi.

Każdy religijny kult posiada swój walor jedynie wtedy, gdy prowadzi do naśladowania czczonej osoby. Rozdział VIII *De Beata* kładzie wielki nacisk na ten element składowy maryjnego kultu. Również papieże niejednokrotnie powtarzali, że jedynie ten kult Maryi jest autentyczny, który łączy się z naśladowaniem Jej cnót, szczególnie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia się z Chrystusem. Najwięcej uwagi temu zagadnieniu poświęcił papież Pius X. Nauczał on, że wierni jedynie wtedy oddają prawdziwy kult Maryi, kiedy „całą duszą dążą do naśladowania Jej cnót”¹⁸. Doktryna ta prawie w całości znalazła się w *Lumen gentium* czytamy bowiem w VIII rozdziale: „Niech wierni pamiętają, że prawdziwa pobożność [...] wyrasta z prawdziwej wiary [...] i prowadzi do naśladowania cnót”¹⁹. Temat ten rozwija Sobór jeszcze na innych miejscach, gdy stwierdza, że Maryja jest „pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”²⁰. Ona jest również przykładem dla wszystkich, którzy współpracują w apostołskim posłannictwie Chrystusa i Kościoła²¹.

Można więc powiedzieć, że VIII rozdział *De Beata* soborowej konstytucji o Kościele charakteryzując naturę maryjnego kultu, przekazał

¹³ Zob. S. Augustinus. *De s. Virginitate* 5 — PL 40, 399.

¹⁴ KK nr 53.

¹⁵ Tamże nr 62.

¹⁶ Zob. Leon XIII. *Enc. Magnae Dei Matris*. AL 12, 224; Benedykt XV. *Enc. Fausto appetente*. AAS 13, 334.

¹⁷ Zob. Benedykt XV. *Ep. Inter sodalicia*. AAS 10 s. 182.

¹⁸ *Enc. Ad diem illum*. ASS 36 s. 456.

¹⁹ KK nr 67.

²⁰ Tamże nr 63.

²¹ Tamże nr 65.

w całości doktrynę omawianych papieży i w niczym jej nie zmienił. Sobór stwierdził, że od początków Kościoła te cztery elementy stanowiły prawdziwy kult Maryi²² i w dalszym ciągu na nich powinna opierać się prawdziwa pobożność ku Matce Bożej i Matce ludzi, wyrastająca z prawdziwej wiary, a nie polegająca na czczych i przemijających uczuciach²³.

§ 2. PODSTAWY KULTU MARYJNEGO

Według nauczania omawianych papieży podstawami kultu Maryi są cztery prawdy: Boże macierzyństwo, duchowe macierzyństwo, macierzyńskie pośrednictwo oraz królewska godność i władza Maryi. Pierwsze i główne miejsce w ich nauczaniu zawsze zajmuje prawda o Bożym macierzyństwie Maryi. Z tej prawdy wyprowadzają oni wszystkie przywileje i nadprzyrodzone Jej prerogatywy. Można powiedzieć, że Boże macierzyństwo Maryi jest dla nich podstawą wszelkiego pasterskiego nauczania o Najświętszej Maryi Pannie, a z całą pewnością dla omawiania kultu maryjnego.

Podobnie i w VIII rozdziale konstytucji *Lumen gentium* tytuł Maryi jako Matki Bożej stanowi główną podstawę nauczania o kulcie²⁴. Czytamy bowiem w konstytucji: „Maryja dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje w Kościele wyjątkowej czci. Już od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica doznaje czci pod zaszczytnym tytułem „Bożej Rodzicielki [...]”²⁵. Papieże omawianego okresu jednomyślnie i stale nauczali o wyjątkowym wywyższeniu Maryi dzięki Jej Bożemu Macierzyństwu. W licznych swych dokumentach nauczali o wyjątkowym wywyższeniu Maryi w potrójnym zakresie natury, łaski i chwały. To wywyższenie Maryi ponad wszelkie stworzenia, zdaniem papieży, nie tylko dało Jej najwyższą godność, lecz także złączyło Ją z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej²⁶. Konstytucja soborowa nic nie zmieniła pod tym względem, lecz jeszcze bardziej wyjaśniła i powtórzyła naukę papieży. Czytamy we wstępie VIII rozdziału *De Beata*: „Najświętsza Maryja

²² Tamże nr 66.

²³ Tamże nr 67.

²⁴ Zob. Godefroid, jw. s. 98.

²⁵ KK nr 66.

²⁶ Relacje Maryi z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej według nauczania Soboru omawia H. M. Manteau — Bonamy OP (*De coniunctione Dei Genitricis cum Filio d'après la Constitution dogmatique „Lumen gentium”*. „Études Mariales” 22:1965 s. 75 - 94).

Panna, która przy anielskim zwiastowaniu poczęła i w sercu, i w ciele Słowo Boże i dała światu Życie, uznawana jest i czczona jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela. Ze względu na przyszłe zasługi swego Syna, w sposób doskonalszy odkupiona i zjednoczona z Nim ścisłą i nierozzerwalną więzią, została obdarzona najwyższym darem i najwyższą godnością, stając się Matką Syna Bożego i przez to umiłowaną córką Ojca oraz świątynią Ducha Świętego. Dzięki temu darowi wyjątkowej łaski została Ona wyniesiona ponad wszystkie inne stworzenia niebiańskie i ziemskie”²⁷. Widzimy więc, że istnieje wielka zbieżność nauczania papieży i Vaticanum II w tej kwestii. Tytuł Maryi jako Matki Boga i Odkupiciela, zarówno w nauczaniu papieży jak i według nauki Soboru, jest podstawą wszelkich nadprzyrodzonych darów udzielonych przez Boga Maryi. Z tej prawdy wypływa Jej świętość i niezwykła godność oraz łączność Jej z Trójcą Świętą. Maryja bowiem — jak naucza Sobór — „która dała światu samo Życie wszystko odradzające, została obdarzona przez Boga darami godnymi tak wielkiego zadania”²⁸. Porównując nauczanie papieży z nauką zawartą w VIII rozdziale *De Beata* można zauważyć wyraźny wpływ papieży na samo nawet formułowanie zdań konstytucji o Kościele. Rozdział VIII *Lumen gentium* stanowi wielką syntezę nauki Kościoła o Matce Boga, jak mówi o tym sama konstytucja: „Sobór [...] nie zamierza przedstawić pełnej nauki o Maryi”²⁹. Papieże zaś w swych dokumentach omawiali Boże macierzyństwo w różnych aspektach. Ponadto należy podkreślić sam charakter nauczania papieży i Soboru. Nauka zawarta w VIII rozdziale *De Beata* posiada charakter wykładu teologicznego, nauczanie zaś papieży posiada bardziej charakter pasterskiego nauczania.

Drugą podstawą kultu Maryi według nauki papieży jest duchowe macierzyństwo. Kościół czci Maryję nie tylko z tytułu, że Ona stała się Matką Bożą, lecz także z tego tytułu, że jest Matką wszystkich ludzi. Maryja jako Matka ludzi, zdaniem papieży, przyjęła obowiązek strzeżenia ich duchowego życia, ludzie zaś mają obowiązek względem swej Matki okazania czci, synowskiej miłości i wdzięczności za otrzymane dary.

Nauka Soboru w niczym nie odstąpiła od takiego ujęcia, jakie pozostawili papieże omawianego okresu. Doszedł jedynie nowy aspekt spojrzenia na Maryję jako najdoskonalszego członka Kościoła. W nauczaniu papieży Maryja nawet jako Matka ludzi ukazywana była w bliższej łączności z samym Chrystusem niż z ludźmi. Rozdział VIII *De Beata*

²⁷ KK nr 53.

²⁸ Tamże nr 56.

²⁹ Tamże nr 54.

ukazuje Maryję w ścisłej łączności z ludźmi, gdyż Ona należy do tego samego rodu Adama. Ona współdziałała swą miłością w rodzeniu wiernych w Kościele i stała się Matką członków Chrystusowych. Tutaj należy podkreślić ogłoszenie tytułu Maryi jako Matki Kościoła przez Pawła VI dnia 21 XI 1964 r.³⁰ Po raz pierwszy tytułu tego użył Leon XIII w encyklice *Adiutricem populi*, w której szeroko wyjaśniał prawdę o duchowym i powszechnym macierzyństwie Maryi³¹. Po Leonie XIII tytułu Maryi jako Matki Kościoła użył dopiero Jan XXIII i Paweł VI³². Niektórzy teologowie sądzili, że starania Pawła VI, by nadać Maryi ten tytuł, są wyłącznie osobistymi pragnieniami papieża³³. Papież jednak doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia kultu Maryi dla dialogu ekumenicznego. W swych przemówieniach, poprzedzających ogłoszenie tytułu, dał temu wyraz i zwrócił uwagę Ojców Soboru, że najważniejszą tajemnicą w Kościele jest Chrystus i zbawienie ludzi, wszystko zaś inne, a więc i kult Maryi, winno być tym tajemnicom podporządkowane. Mając więc na względzie dialog ekumeniczny Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła w mniej obowiązujący sposób, niż miałyby to uczynić konstytucja Soboru. Ponieważ konstytucja dogmatyczna posiada charakter ogólnochrześcijański, przeto Ojcowie Soboru woleli nie wprowadzać do niej takich sformułowań, które by raziły „braci odłączonych”³⁴.

Maryja więc jako Matka Kościoła Matka wszystkich ludzi doznaje z tego tytułu szczególnej czci od wiernych. Konstytucja soborowa tak stwierdza: „Kościół katolicki, pouczony przez Ducha Świętego, czci Ją uczuciem dziecięcej miłości jako najmilszą Matkę, jako najdoskonalszego i szczególnego członka Kościoła oraz jako swój najznamienitszy typ i wzór wiary i miłości”³⁵. Tytuł Maryi jako Matki ludzi jest jedną z podstaw należnego Jej kultu. Zarówno papież, jak i Sobór jednomyślnie uczą, że Maryja stała się duchową Matką ludzi w chwili wcielenia. Wtedy bowiem Jej macierzyństwo nabrało podwójnego znaczenia: było Boskie, gdyż Ten, którego zrodziła, jest Bogiem, oraz mistyczno-duchowe, gdyż Ten, którego zrodziła, stał się Głową Ciała Mistycznego — Kościoła, Ona zaś Jego Matką. Wyraźnie o tym naucza Pius X w encyklice *Ad diem illum*³⁶. Konstytucja soborowa utożsamia wykonywanie

³⁰ Paulus VI. Alloc. *Post duos menses*. AAS 56 s. 1015.

³¹ „[...] verissime quidem mater Ecclesiae” enc. *Adiutricem populi*. AL 15, 302.

³² Zob. *I discorsi nelle Congregazioni generali*. Przemów. Sergio Mèndez Arceo z Meksyku. „Marianum” 28:1966 s. 110.

³³ Zob. R. Laurentin. *La Vierge au Concile*. Paris 1965 s. 49.

³⁴ Zob. A. L. Krupa. *Maryja Matką Kościoła*. W: *Pastori et Magistro*. Lublin 1966 s. 41 - 43.

³⁵ KK nr 53.

³⁶ ASS 36, 452 - 453.

macierzyńskich obowiązków Maryi względem Chrystusa z Jej obowiązkami w stosunku do ludzi, gdy stwierdza: „Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go Ojcu w świątyni, współcierpiąc ze swoim Synem umierającym na Krzyżu, w szczególny sposób współpracowała przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i gorącą miłość z dziełem zbawienia dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz. Z tej to przyczyny stała się nam Matką w porządku łaski”³⁷. Ta macierzyńska łączność Matki z Synem istniała od chwili zwiastowania aż do chwili śmierci Jej Syna na Krzyżu. Można powiedzieć, że Vaticanum II utożsamia udział Maryi w dziele zbawienia z Jej duchowym macierzyństwem. Tym samym bowiem Jej czynnościom przypisuje jednocześnie charakter zbawczy i macierzyński³⁸. Identyczne ujęcie można spotkać w nauczaniu papieży, gdy stwierdzają, że Maryja już od chwili poczęcia Chrystusa zaczęła spełniać macierzyńskie obowiązki zbawienia ludzi. „Ona — jak naucza Leon XIII — zrodziła wszystkich, którzy są Chrystusowi, nie inaczej, jak tylko w jednej wierze i miłości”³⁹. Pius X nauczając o łączności Maryi z Chrystusem stwierdza, że Ona żyła z Synem jakby jednym życiem, oraz wymienia te same czynności macierzyńskie co Sobór, w których uwidoczniła się ta łączność⁴⁰. Podobnie i Pius XI kilkakrotnie nauczał, że Maryja wykonywała swe macierzyńskie obowiązki względem ludzi, gdy zrodziła, karmiła, wychowywała Chrystusa i jako Ofiarę złożyła na Krzyżu. Tak więc z całą pewnością możemy twierdzić, że nauczanie papieży omawianego okresu na temat duchowego macierzyństwa Maryi zostało przyjęte i zawarte w VIII rozdziale *Lumen gentium*. Zarówno papieży jak i Sobór zgodnie nauczają, że prawda o duchowym macierzyństwie Maryi obok Bożego macierzyństwa jest jedną z podstaw Jej kultu.

Należy jeszcze podkreślić ważny moment nauczania Soboru w tej kwestii, a mianowicie macierzyństwo Maryi i macierzyństwo Kościoła. Maryja i Kościół otrzymali od Chrystusa wszystkie dary potrzebne do zbawienia. Stąd wypływają zbawcze funkcje Maryi i Kościoła. Stąd też istnieje podobieństwo i ścisła więź pomiędzy duchowym macierzyństwem Maryi a macierzyńskim charakterem Kościoła, którego Ona jest typem i wzorem⁴¹.

Z samym faktem duchowego macierzyństwa Maryi papieży łączyli

³⁷ KK nr 61.

³⁸ Zob. Krupa, jw. s. 52.

³⁹ Enc. *Adiutricem populi* AL 15, 310.

⁴⁰ Enc. *Ad diem illum* ASS 36, 454.

⁴¹ Zob. Koehler, jw. s. 47; J. Esqueza. *La maternidad espiritual de Maria en el capitulo VIII de la Constitution sobre la Iglesia del Vaticano II*. „Ephem. Mariol.” 16:1966 s. 136.

Jej funkcje i obowiązki macierzyńskie, które zostały ujęte jako macierzyńskie pośrednictwo będące trzecią z kolei podstawą kultu Maryi. Zagadnienie to znalazło swe miejsce również w VIII rozdziale *De Beata*, w odmiennym jednak ujęciu niż dotychczas.

W okresie poprzedzającym Sobór teologowie katoliccy poświęcili wiele uwagi tematowi pośrednictwa Maryi. O. J. B. Carol przygotowując monografię na temat współodkupicielstwa Maryi (a więc tylko fragment zagadnienia) wylicza około trzech tysięcy autorów piszących na ten temat do 1950 r.⁴², w latach 1921 - 1958 opublikowano na ten temat ponad trzysta rozpraw⁴³. Wśród teologów powstały grupy zwolenników bezpośredniego czy też pośredniego udziału Maryi w odkupieniu. Zastanawiano się nad samą naturą współodkupienia, nad rodzajem zasługi Maryi. Z tym wiązały się problemy wstawiennictwa i rozdawnictwa łask. Teologowie najczęściej utożsamiali swe tezy z wypowiedziami papieży omawianego okresu. Temat pośrednictwa Maryi szeroko opracowany przez katolickich teologów spotkał się z wielkim sprzeciwem ze strony teologów protestanckich.

Oczekiwano rozstrzygnięcia tej kwestii na Soborze. Sobór biorąc pod uwagę względy ekumeniczne wiele w tej kwestii dokonał już to przez same sformułowania, już to przez świadome pominięcie pewnych wyrażen. Konstytucja soborowa zrezygnowała z pewnych tytułów Maryi, na które mocno powoływali się katoliccy teologowie, a które raziły protestantów. Pominięto więc pewne wyrażenia papieży omawianego okresu, jak: Leona XIII *Reparatrix totius orbis*⁴⁴, Benedykta XV — *Ipsa cum Christo genus humanum redemisse*⁴⁵, Piusa X stwierdzenie, że Maryja wysłużyła *de congruo* to, co Chrystus wysłużył *de condigno*⁴⁶. Sobór świadomie pominął również tytuł *Corredemptrix* oraz *omnium gratiarum Mediatrix*. Konstytucja jednak wymienia pewne tytuły Maryi używane przez papieży na określenie pośrednictwa Maryi, a mianowicie: *Advocata*, *Auxiliatrix*, *Adiutrix*, *Mediatrix*, zastrzega się równocześnie, że te tytuły w niczym nie ujmują ani nie dodają godności i skuteczności pośrednictwa Chrystusa⁴⁷. Nie znajdujemy również w VIII rozdziale koncepcji

⁴² *De corredemptione BMV. Disquisitio positiva*. Civitas Vaticana 1950 s. 9.

⁴³ G. Baraùna. *De natura corredemptionis Marianae in theologia hodierna (1921 - 1958). Disquisitio expositivo-critica*. Romae 1960 s. XIII - XXVIII.

⁴⁴ Enc. *Adiutricem populi* s. 303.

⁴⁵ Ep. *Inter sodalicia* s. 182.

⁴⁶ Enc. *Ad diem illum* s. 454.

⁴⁷ KK nr 62. Wielu Ojców Soboru postulowało usunięcie tytułu *Mediatrix* twierdząc, że nie ma go w Piśmie św., z drugiej strony inni domagali się usunięcia słów *Ancilla Domini*, chociaż są w Ewangelii. Zob. R. Déaut. *Marie et l'Écriture dans le chapitre VIII. „Études Mariales”* 22:1965 s. 59.

o otrzymywaniu łaski, sformułowanej przez św. Bernardyna ze Sieny, a powtórzonej przez Leona XIII, że wszelka łaska przychodzi od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Maryi i od Niej do nas⁴⁸. Sobór więc świadomie pominął te wyrażenia papieży, które mogły przeszkadzać w dialogu ekumenicznym.

Konstytucja dogmatyczna mówiąc o pośrednictwie wychodzi z założenia, że jeden jest Pośrednik — Jezus Chrystus. Pośrednictwo zaś Maryi zostało nazwane jako „macierzyńskie zadanie względem ludzi (*munus maternum erga homines*) lub „zbawczy wpływ na ludzi” (*salutaris influxus in homines*). Sobór tak określając pośrednictwo Maryi zastrzega, że te zbawcze i macierzyńskie funkcje Maryi nie pomniejszają ani też nie przysłaniają jedyne go pośrednictwa Chrystusa, lecz bardziej ukazują Jego moc, od Niego całkowicie zależą oraz w nim czerpią swą siłę i skuteczność⁴⁹. Pośrednictwo Chrystusa wypływa z samej natury, pośrednictwo Maryi jest darem Bożym⁵⁰. Podobnie jak kapłaństwo wiernych nie wyklucza jedyne go kapłaństwa Chrystusa, jak dobroć rozsiana wśród stworzeń nie uwłacza jedynej dobroci Boga, tak również macierzyńskie i zbawcze funkcje Maryi nie wykluczają jedyne go pośrednictwa Chrystusa. Dlatego też Sobór naucza, że „macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie [. . .] wzięta do nieba nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego”⁵¹. Sobór jednak nie powiedział, że to „wielorakie wstawiennictwo” Maryi powinno nas skłaniać do oddawania Jej należnego kultu. Papieże zaś stale nauczali, że wstawienictwo Maryi i szafarstwo łask domaga się ze strony wiernych uciekania się do Niej i wzywania Jej oraz okazania wdzięczności za otrzymane dary.

Nie można powiedzieć, że papieże, podnosząc pośrednictwo łask, tym samym jakby przysłaniali i pomniejszali wartość pośrednictwa samego Chrystusa. Owszem, niektóre wypowiedzi papieży wprost stwierdzają o wielkiej władzy Maryi w rozdawnictwie łask, nigdzie jednak nie spotykamy takich wypowiedzi, które by równały pośrednictwo Maryi z pośrednictwem samego Chrystusa. Zawsze ci papieże podkreślali i zastrzegali się, że pośrednictwo Maryi jest podporządkowane Chrystusowi, od Niego czerpie swą moc i skuteczność. Leon XIII wyraźnie pisze: „Jesteśmy dalecy od tego, byśmy niejako ufając Maryi bardziej niż samemu

⁴⁸ Enc. *Iucunda semper* AL 14, 309.

⁴⁹ KK nr 60.

⁵⁰ Zob. G. Geenen OP. *Mater nobis in ordine gratiae*. „Ephem. Mariol.” 16:1966 s. 150 - 152.

⁵¹ KK nr 62; zob. Geenen, jw. s. 157.

Bogu, zmniejszali przez to w jakikolwiek sposób Jego chwałę”⁵². Podobnie zastrzega się Pius X: „Oczywistą jest rzeczą — pisze on — że wcale nie przypisujemy Bogarodzicy mocy sprawczej łaski nadprzyrodzonej, która należy do samego Boga”⁵³. Pius XI mówi o jednym Pośredniku między Bogiem a ludźmi, który przyjął Maryję do wspólnoty ze sobą i uczynił Pośredniczką łask⁵⁴. Papieże zawsze nauczali o podporządkowanej roli Maryi w ekonomii łaski, zgodnie z tym, co powiedziała konstytucja soborowa: „Kościół nie waha się przyznać Maryi takiej podporządkowanej funkcji, której skuteczności stale doznaje i sercu wiernych ją poleca, aby Jej macierzyńską opieką wsparci, ściślej przylgnęli do Pośrednika i Zbawiciela”⁵⁵.

Inną jeszcze podstawą kultu Maryi w nauczaniu papieży omawianego okresu jest Jej królewska godność i władza. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* nie podjęła tego tematu. Nie pominął jednak Sobór samego tytułu Maryi jako Królowej. Omawiając bowiem ziemskie życie Maryi, w końcu tak naucza: „Niepokalana Dziewica [. .] po zakończeniu ziemskiego życia została wzięta z duszą i ciałem do chwały niebieskiej i została wyniesiona przez Pana jako Królowa wszechświata, aby jeszcze bardziej była upodobniona do swego Syna, Pana panujących oraz zwycięzcy grzechu i śmierci⁵⁶. Sobór nic nie mówi na temat królewskiej godności i władzy Maryi, chociaż wśród Ojców Soboru byli tacy, którzy pragnęli nawet zdogmatyzowania tej prawdy⁵⁷.

Z całości nauczania Soboru Watykańskiego II o Maryi można twierdzić, że Maryja jest Królową wszystkich stworzeń, gdyż jest Matką Króla wszystkich stworzeń oraz jest wyniesiona dzięki Bożej łasce nad wszystkich aniołów i ludzi. To zaś wyniesienie Maryi jest według nauczania Soboru jedną z podstaw jej kultu. Tak bowiem czytamy w VIII rozdziale *De Beata*: „Maryja [. .] wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi [. .] słusznie doznaje od Kościoła szczególnej czci”⁵⁸. W naucza-

⁵² „Tantum vero abest ut hoc dignitati Numinis quodammodo adversetur, quasi suadere videatur maiorem nobis in Mariae patrocinio fiduciam esse collocandam quam in divina potentia. .” (enc. *Augustissimae Virginis* M. AL 17, 291).

⁵³ „Patet itaque abesse profecto plurimum ut nos Deiparae supernaturalis gratiae efficiendae vim tribuamus, quae Dei unius est” (enc. *Ad diem illum* ASS 36, 454).

⁵⁴ Enc. *Miserentissimus Redemptor* AAS 20, 178.

⁵⁵ KK nr 62.

⁵⁶ Tamże nr 59.

Ponad 400 Ojców Soboru pragnęło nowego dogmatu o NMP: o pośrednictwie — 300, o współodkupicielstwie — 50, o duchowym macierzyństwie — 50, o królewskiej godności i władzy — 20. Zob. R. Laurentin. *La Vierge au Concile*. Paris 1965 s. 9.

⁵⁸ KK nr 66.

niu Soboru nie ma jednak wyraźnego stwierdzenia, że Maryi należy się specjalny kult ze strony wiernych z tytułu Królowej, posiadającej królewską godność i władzę.

§ 3. PRZYMIOTY I SKUTKI KULTU MARYI

W nauczaniu papieży można było dostrzec dwa przymioty maryjnego kultu: powszechność i konieczność. Pierwszy przymiot wyraźnie został również ukazany w Konstytucji soborowej *Lumen gentium*. Vaticanum II stwierdza, że już od najdawniejszych czasów czci się Maryję, pod której obronę wierni uciekali się w modlitwie we wszystkich swoich niebezpieczeństwach i potrzebach. Sobór swe stwierdzenie dokumentuje modlitwą maryjną *Sub tuum praesidium*⁵⁹. W dalszych słowach dokument soborowy mówi o wzroście maryjnego kultu, szczególnie objawiającym się od czasów Soboru Efeskiego. Ten kult Maryi, według nauki Soboru, zawsze istniał w Kościele, o czym Leon XIII pisał, że „jest prawie powszedni i żadnym wymiarem czasu nieograniczony”⁶⁰. Powszechność kultu Maryi według Leona XIII i według nauki Soboru uwidoczniła się w historii Kościoła zgodnie z Jej własnymi proroczymi słowami: „Błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody” (Łk 1, 48)⁶¹. Innym jeszcze dowodem wskazującym na powszechność kultu Maryi w nauczaniu Soboru jest wezwanie, by wszystkie dzieci Kościoła wspólnie szerzyły kult Najświętszej Maryi Panny oraz wysoko ceniły praktyki i nabożeństwa, jakie Urząd Nauczycielski zalecał w ciągu wieków⁶².

Drugim przymiotem kultu Maryi według nauczania papieży jest konieczność. Ich zdaniem kult Maryi jest konieczny nie z samej natury rzeczy, lecz z woli i postanowienia Bożego. Bóg wybrał Maryję na swoją Matkę, chciał, by Ona uczestniczyła w zbawczej tajemnicy Chrystusa oraz stała się narzędziem zbawienia dla ludu Bożego poprzez rozdawnictwo łask. Z tych właśnie racji kult Maryi według ich nauki jest konieczny do osiągnięcia zbawienia, a konieczność ta opiera się wyłącznie na woli Bożej ustanawiającej taką, a nie inną ekonomię zbawienia. Pomińcie i odrzucenie kultu Maryi w religii chrześcijańskiej oznaczałoby odrzucenie środków zbawienia ustanowionych przez Boga.

⁵⁹ Tamże nr 66; zob. D. Fernandez CMF. *Fundamentos Patristicos del Capitulo VIII de la Constitucion „Lumen gentium”* „Ephem. Mariol.” 16:1966 s. 69.

⁶⁰ Ep. *Vir eminentissimus* z dn. 1 VI 1884. AL 4, 91.

⁶¹ KK nr 66; zob. Leonis XIII. *Litt. Ap. Felix Nazarethana Domus* z dn. 23 I 1894. AL 14, 13.

⁶² KK nr 67.

Stanowisko Soboru w tej kwestii jest nieco inne. Sobór, mając na uwadze dialog ekumeniczny, był bardzo ostrożny w sformułowaniu zdań i dużo w tej materii pomiął i nie dopowiedział. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* czyni nawet wprost pewne zastrzeżenia, że „zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi nie wypływa z jakiejś rzeczowej konieczności, lecz pochodzi z upodobania Bożego”⁶³ oraz że pośrednictwo Maryi w żaden sposób nie przeszkadza bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem⁶⁴. W nauczaniu papieży nigdzie nie spotykamy twierdzenia, że kult Maryi jest absolutnie konieczny do zbawienia, że wierni, którzy nie oddają czci Matce Bożej, nie mogą być zbawieni. Owszem, bardzo mocno podkreślali oni pomoc Maryi w osiągnięciu zbawienia oraz konieczność oddawania Jej czci, ale konieczność ta wypływa z upodobania i woli samego Boga. I w tym sensie możemy mówić o zgodności nauczania papieży oraz Soboru. Całość nauczania Soboru ukazuje Maryję jako narzędzie zbawienia ludzi. Ona jest ściśle związana z istotnymi tajemnicami religii chrześcijańskiej. Zbawcze Jej działanie jest rozważane w konstytucji *Lumen genium* w stosunku do Kościoła w dwóch fazach. Żyjąc na ziemi Ona współdziałała z Chrystusem w dokonaniu dzieła zbawienia i utworzenia Kościoła. Ona sama jest najdoskonalszym członkiem Kościoła, który w pełni dostąpił zbawienia i dlatego też jest „wzorem i początkiem Kościoła”⁶⁵. Obecnie w niebie „troszczy się z macierzyńską miłością o braci swego Syna”⁶⁶. W ten sposób i dzisiaj Maryja spełnia swój obowiązek macierzyński w stosunku do Kościoła. Ze strony zaś Kościoła istnieją również pewne obowiązki względem Matki Chrystusa i Matki ludzi. Właśnie kult Maryi jest tym wyrazem synowskiego stosunku Kościoła do swej Matki. Chociaż Sobór nie powiedział w wyraźny sposób o konieczności maryjnego kultu w religii chrześcijańskiej, to jednak w całości nauki VIII rozdziału *De Beata* możemy twierdzić, że tego kultu nie można pominąć w życiu Kościoła, lecz przeciwnie, stanowi on konieczny element chrześcijańskiego życia. Sam tytuł Matki Kościoła, przyjęty z radością przez Ojców Soboru, wskazuje na konieczność oddania naszej Matce należnej czci. Dokładnie to tłumaczy o. Krupa, gdy pisze: „Tytuł Matki Kościoła nie tylko wskazuje na wewnętrzne powiązania Maryi jako Matki z istotnymi tajemnicami chrześcijaństwa, ale i w sposób wymowny dowodzi, że kult maryjny jest nie tylko ważnym, ale i koniecznym elementem życia chrześcijańskiego. Jak bez Maryi nie byłoby Chrystusa ani Kościoła takiego, jakim jest,

⁶³ Tamże nr 61.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże nr 68.

⁶⁶ Tamże nr 62.

tak bez kultu Maryi nie może być mowy o prawdziwym, autentycznym chrześcijaństwie”⁶⁷.

Obok przymiotów maryjnego kultu papież omawianego okresu dużo pozostawili wypowiedzi na temat owoców i skutków Jej kultu w życiu indywidualnym i społecznym. Konstytucja *Lumen gentium* niewiele mówi na ten temat. Co do życia indywidualnego w nauczaniu papieża można było wyróżnić liczne skutki kultu Maryi za życia ziemskiego i w chwili śmierci Jej czcicieli. Czołowe miejsce w ich nauczaniu zajęła prawda, że pobożność maryjna jest znakiem przeznaczenia wiernych do zbawienia. Zagadnienie to znalazło również swe miejsce w pewnym sensie w nauczaniu Soboru. Po omówieniu kultu Maryi w Kościele konstytucja soborowa tak poucza: „Jak Matka Jezusowa w niebie uwielbiona co do duszy i ciała jest obrazem i początkiem Kościoła, który osiągnie swą pełnię w swym przyszłym życiu, tak tutaj na ziemi zanim nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3, 10), jaśnieje jako znak niezawodnej nadziei i pocieszenia dla pielgrzymującego ludu Bożego”⁶⁸. Sformułowanie konstytucji jest oszczędne w słowa i nie mówi wprost, że **Maryja jest znakiem przeznaczenia ludu Bożego do zbawienia**. Stwierdzenie, że Ona jest znakiem niezawodnej nadziei należy chyba rozumieć na podstawie kontekstu, że chodzi o nadzieję zbawienia. Przecież wyraźnie jest mowa w kontekście o Kościele, który osiągnie pełnię w przyszłym życiu i o dniu Pańskim.

Skutki maryjnego kultu odnośnie do życia społecznego obejmowały w nauczaniu papieża rodzinę, naród i Kościół. W nauczaniu Soboru możemy dostrzec jedynie pewne twierdzenia dotyczące skutków kultu Maryi w odniesieniu do Kościoła. Kościół, zdaniem konstytucji soborowej, czcząc i sławiąc Maryję, bardziej zbliża się do Syna i Jego ofiary oraz do miłości Ojca⁶⁹. Ponadto rozważając i przypatrując się osobie Maryi w świetle Słowa Wcielonego Kościół głębiej wnika w tajemnicę odkupienia, przewycięża grzech i wzrasta w świętości⁷⁰. Można przeto powiedzieć, że Sobór powtarza naukę papieża głoszących, iż kult Maryi sprawia ożywienie życia religijnego w Kościele, zbliża do samego Chrystusa oraz pomnaża u wiernych wiarę, nadzieję i miłość.

Zagadnieniem związanym ze skutkami kultu maryjnego, a poruszanym zarówno przez papieża, jak i Sobór, jest sprawa zjednoczenia chrześcijan. Pierwszy schemat soborowy omawiając tę kwestię szeroko dokumentował wypowiedzi z encyklik Leona XIII i Piusa XI. W ostatecznej

⁶⁷ Krupa, jw. s. 64.

⁶⁸ KK nr 68.

⁶⁹ Tamże nr 65.

⁷⁰ Tamże.

redakcji VIII rozdziału Sobór powołał się tylko na encyklikę Piusa XI *Ecclesiam Dei*. Papież w tejże encyklice pochwała kult Maryi u wyznawców Wschodu i stwierdza, że Jej kult jest *vinculum unitatis*⁷¹. Konstytucja soborowa podobnie jak papież omawianego okresu, widzi w oddawaniu kultu Maryi również jedność chrześcijan. Tak bowiem czytamy w zakończeniu VIII rozdziału *De Beata*: „Niech wszyscy wyznawcy Chrystusa zanoszą usilne prośby do Matki Boga i Matki ludzi, aby Ona, która swymi modlitwami wspierała początki Kościoła, obecnie również i w niebie, wyniesiona ponad wszystkich aniołów i świętych, wstawiała się wraz ze społecznością wszystkich świętych u swego Syna, aby wszystkie rodziny narodów, czy to noszące chlubne imię chrześcijan, czy też nie znające jeszcze swego Zbawcy, zespoliły się pomyślnie w pokoju i zgodzie w jeden lud Boży ku chwale Przenajświętszej i niepodzielnej Trójcy”⁷².

Widzimy więc z nauczania Soboru, że oddając kult Maryi można spodziewać się zjednoczenia wszystkich ludzi w jedną rodzinę Bożą. Przecież nikomu, prócz Chrystusa, nie leży tak bardzo na sercu jedność Kościoła, jak Maryi. Dlatego też Leon XIII pisał o Niej: „Maryi z woli Bożej zostało udzielone najwyższe orędownictwo jedności chrześcijaństwa”⁷³. Sobór, podobnie jak papież, zwraca się do wszystkich, by wzywali Maryję o jedność. Cześć i kult oddawany Maryi, Matce wszystkich ludzi, nie może dzielić i różnić Jej dzieci, którzy zostali odkupieni Krwią Jej Syna.

§ 4. FORMY KULTU MARYI

Zarówno papież, jak i konstytucja *Lumen gentium*, mówią o dwóch formach kultu Maryi: o kulcie liturgicznym i paraliturgicznym.

Kult liturgiczny posiada pierwszeństwo i decyduje o wartości całego kultu Matki Boga. Dlatego też papież i Sobór, zachęcając wiernych do oddawania czci Maryi, główny nacisk kładą na liturgię maryjną. Konstytucja soborowa po ukazaniu istoty kultu Matki Bożej tak pisze: „Święty Sobór rozmyślnie podaje do wiadomości tę naukę katolicką i równocześnie wzywa wszystkie dzieci Kościoła, aby wspaniałomyślnie szerzyły kult Najświętszej Maryi Panny, szczególnie liturgiczny [...]”⁷⁴.

⁷¹ AAS 15, 581.

⁷² KK nr 69.

⁷³ „Permagnum unitatis christianae praesidium divinitus oblatum est in Maria” Enc. *Adiutricem populi*. AL 15, 308.

⁷⁴ KK nr 67.

Czym jest liturgiczny kult Maryi w Kościele dokładniej dowiadujemy się z innej konstytucji soborowej. Centralnym punktem liturgicznego życia Kościoła według tej konstytucji jest Paschalne Misterium Chrystusa⁷⁵. Wokół tajemnicy Chrystusa skupia się wszelki religijny kult Kościoła. I dlatego też o kulcie maryjnym Sobór mówi w tej konstytucji w związku z rocznym cyklem liturgii Kościoła⁷⁶. „Obchodząc ten roczny cykl tajemnic Chrystusa — czytamy w *Sacrosanctum Concilium* — Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia, i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być”⁷⁷.

Liturgia maryjna posiada więc wyraźny aspekt chrystocentryczny. Kościół oddaje cześć Maryi nie wyłącznie dla Niej samej, lecz w odniesieniu do ekonomii zbawienia w Chrystusie⁷⁸. W ostateczności wszelki liturgiczny kult Maryi, według nauczania Soboru, jest hołdem oddanym majestatowi Bożemu⁷⁹. Ponadto liturgiczny kult maryjny posiada charakter dydaktyczny i pastoralny, celem bowiem kultu obok oddania hołdu majestatowi Bożemu w ramach obchodzenia tajemnic Chrystusa, jest pouczenie i uświęcenie ludu Bożego⁸⁰. Podobne twierdzenie spotkaliśmy również w nauczaniu Piusa XI⁸¹. Inni papieże omawianego okresu nie poruszali tych zagadnień, kierowani bowiem względami pasterskimi i potrzebami czasu starali się wprowadzać nowe święta liturgiczne oraz rozróżniać na cały Kościół istniejące już w niektórych tylko prowincjach. Można powiedzieć, że uwaga ich więcej skupiała się przy paraliturgicznych formach kultu Maryi.

Sobór nie pominął w swym nauczaniu i tych form kultu Maryi, które przez teologów zostały nazwane formami pozaliturgicznymi lub paraliturgicznymi. Formy te konstytucja soborowa nazywa *pia et sacra exercitia*⁸². Te formy pobożności maryjnej powinny przede wszystkim opierać się na liturgii, z niej wypływać i czerpać swą wartość.

Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* tak pisze o różnych for-

⁷⁵ KL nr 102.

⁷⁶ „Una excelente forma de dar culto a Maria es seguir fielmente el curso del ano litúrgico”. (F. X. Elizari CSSR. *Pastoral mariana a la luz del Capítulo sobre la Virgen*. „Ephem. Mariol.” 16:1966 s. 180; zob. Godefroid, jw. s. 97).

⁷⁷ KL nr 103.

⁷⁸ Zob. Krupa, jw. s. 42; Godefroid, jw. s. 96, 101.

⁷⁹ KK nr 66, 52.

⁸⁰ Tamże nr 65.

⁸¹ Zob. Enc. *Quas primas*. AAS 17, 603; Const. Ap. *Divini cultus*. AAS 21, 33.

⁸² KK nr 66.

mach pobożności maryjnej: „Różne formy pobożności względem Bożej Rodzicielki, które Kościół w ramach zdrowej i prawowiernej nauki za-
twierdził stosownie do warunków miejsca i czasu oraz do psychiki i men-
talności wiernych, sprawiają, że oddawanie czci Matce prowadzi do właś-
ciwego poznania, miłowania, wielbienia i zachowywania nakazów Sy-
na”⁸³. Wszelka więc pobożność maryjna powinna posiadać chrystocen-
tryczny charakter, opierać się na aprobacie doktrynalnej, nie może na-
tomiasz polegać na czczych i przemijających uczuciach oraz pochodzić
z nieuzasadnionego sentymentalizmu⁸⁴. Ponadto wszelkie formy pobożno-
ści maryjnej powinny być dostosowane do różnych warunków i psychi-
ki wiernych. Papież omawianego okresu zachęcał wiernych do różnych
praktyk pobożności maryjnej. VIII rozdział *De Beata* nie wymienia żad-
nej z tych nabożeństw, wprost jedynie mówi o kulcie obrazów NMP.
Te liczne praktyki i nabożeństwa maryjne, zalecane przez papieży, So-
bór aprobuje i również poleca wiernym, tak o nich pisząc: „[. . .] a prak-
tyki i pobożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez
Urząd Nauczycielski niech [wierni] wysoko sobie cenią”⁸⁵. Odnośnie do
tych różnych praktyk pobożności maryjnej Sobór czyni kilka uwag. Prze-
de wszystkim ostrzega teologów i kaznodziei przed zbytnią ciasnotą umy-
słu w mówieniu o Maryi, a jednocześnie przed fałszywą przesadą w roz-
ważaniu Jej godności. Ponadto postuluje roztropność w doborze praktyk
i nabożeństw maryjnych. Czasami brak tej roztropności zniechęca in-
nych braci do oddawania kultu Matce Bożej i dlatego zwraca się Sobór
do teologów i kaznodziei takimi słowy: „Niech się starają wystrzegać
tego wszystkiego, zarówno w słowach jak i w praktykach, co mogłoby
w błąd wprowadzić braci odłączonych lub kogokolwiek innego na temat
prawdziwej nauki Kościoła”⁸⁶.

Podsumowując powyższe uwagi można powiedzieć, że Sobór przejął
w całości nauczanie papieży omawianego okresu, oparł wiele swych
twierdzeń na ich wypowiedziach i niczego nie zmienił odnośnie do kul-
tu Maryi w Kościele. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* posiada
charakter ogólnochrześcijański i dlatego Ojcowie Soboru mając na uwa-
dze dialog ekumeniczny woleli nie wprowadzać do niej takich sformuło-
wań, które by raziły i zniechęcały braci odłączonych. Stąd też pierwsze
miejsce w tej konstytucji zajęła perspektywa biblijna. Ponadto *Lumen
gentium* ukazuje kult Maryi w perspektywie chrystocentrycznej⁸⁷.
Wszelki kult w Kościele, a więc i kult Maryi, winien prowadzić do jed-

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże nr 67.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Zob. Laurentin. *Le Chapitre* s. 22.

nego celu, jakim jest Chrystus i zbawienie ludzi. Autentyczny kult chrześcijański musi być zgodny z istotnymi tajemnicami wiary oraz odpowiadać duchowym potrzebom wiernych. Tym postulatom doskonale może sprostać maryjny kult liturgiczny włączony w roczny cykl obchodzenia tajemnic Chrystusa. Obie te perspektywy miały również miejsce w nauczaniu omawianych papieży, jednak nie tak wyraźnie, jak w nauczaniu Soboru.

Nauka Soboru o Matce Boga i ludzi, zawarta w VIII rozdziale konstytucji *Lumen gentium*, nie stanowi jeszcze wyczerpującego i najdoskonalszego słowa. Dokument ten wyznacza nowe kierunki dla głębszego i lepszego ujęcia pozycji samej osoby Maryi i Jej kultu w religii chrześcijańskiej.

LEHRE DER PÄPSTE (1878 - 1939) ÜBER DEN MARIEN-KULT
IM LICHT DER KONSTITUTION ÜBER DIE KIRCHE
DES II. VATIKANISCHEN KONZILS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Lehre der Päpste: Leos XIII., Pius' XI., Benedikts XV und Pius' XI. über den Marien-Kult befand seinen Ausdruck im achten Kapitel der Konstitution über die Kirche des Zweiten Vatikanischen Konzils. Man kann sagen, daß das Kapitel „de Beata“ wie wenn eine Synthesis der Lehre obengenannter Päpste sei. Die Erwägungen betreffen das Vorzeigen eines Einklangs und einer Diskrepanz zwischen der Päpstelehre und dem achten Kapitel *Lumen gentium* betreffs der vier Fragepunkte des Marien-Kults: der Natur, Grundlagen, Eigenschaften und Formen.

Es gibt ein großer Einklang zwischen der Päpstelehre und dem Konzil hinsichtlich der Bezeichnung bloßer Natur des Marien-Kults. Marienkult soll vor allem einen Christozentrischen Charakter besitzen, und seine Bestandelemente sind: Erkenntnis der Mariens Ausnahmevolkommenheit und Würde, ihre Anrufung, Sohnliebe sowie ihre Nachahmung. Die Päpste bearbeiteten diese Elemente getrennt ausführlich, und der Konzil zeigte sie integral. Die Kirche bezeugt immer der Mutter des Herrn einen „ausnehmenden Kult“, indem sie den Glauben in Gottes Mutterschaft bekennt, weil ihre Würde und ihre Vollkommenheit aller Engel und Menschen übersteigt. Sie, als Gottes-Mutter, erbittet uns durch ihre Fürbitte die Gaben der ewigen Erlösung und daraus kommt für uns eine Pflicht, sie zu rufen und sie zu beten. Daß Maria auch Mutter des Gottesvolkes ist, führt unser tiefes Bewußtsein zu ihrer Bezeugung unserer Sohnesliebe. Zuletzt das Nachahmungselement im Marienkult entscheidet so wie in jedem religiösen Kult von seiner Authentizität.

So in der Lehre der Päpste, wie in der Lehre des Konzils nimmt die Wahrheit über die Gottesmutterschaft den ersten Platz angesichts des Marienkults. Dank der Gottesmutterschaft wurde Maria über alle Geschöpfe erhöht und sie erhielt nach Gott die höchste Würde. Aus dieser Wahrheit strömen ihre alle anderen

Privilege, Titeln und auch Grundlagen ihres Kults, und nämlich: geistige Mutter-,
schaft, Vermittlung aller Gnaden sowie ihre königliche Herrschaft und Würde. Die
Konzilslehre wich in keinem Fall in dieser Frage von der Lehre der Päpste ab.
Man kann nur einzig und allein bemerken, daß der Konzil ihre gewisse Feststel-
lungen ganz mit Wissen und Willen verschweigt, mit Stillschweigen übergeht
oder nur delikate erwähnt wird, besonders, wenn es um Wahrheit der mutterschaft-
lichen Vermittlung Mariens geht, und tut das des Ökumenismus wegen, um die
„abgesonderten Brüder“ nicht beleidigt wurden.

Es ist eine gewisse Divergenz in der Frage der Notwendigkeit und Allgemeina-
heit des Marien-Kults zwischen der Päpstelehre und der Lehre des Konzils vor-
handen. Der Konzil war sehr vorsichtig bei der Formulierung der Sätze zu diesem
Thema, daß er den ökumenischen Dialog in Anbetracht hat. Es gibt sogar gewisse
Vorbehalte, daß der heilsame Mariens Einfluß ausschließlic aus Vorliebe Gottes
ableitet, und ihre Vermittlung in keinem Fall der unmittelbaren Verbindung der
Gläubigen mit Christus stört. Päpste sagten oft in ihren Hirtendokumenten mit
Übertreibung über die Notwendigkeit des Marien-Kults. Bezüglich der Folgen
Marien-Kults ist in der Lehre der Päpste so wie des Konzils eine gemeinsame
Folge, und nämlich Vereinigung der Christen durch Maria. Der von den Menschen
Maria, Mutter aller Menschen, dargebrachte Kult soll ihre Kinder nicht teilen und
untereinander unterscheiden.

Sowohl die Lehre der Päpste als auch die des Konzils behandelt mit Auszeich-
nung zwei Formen des Marienkults: 1. liturgischer Kult und 2. paraliturgischer
Kult. Liturgischer Kult besitzt einen Vorrang und entscheidet über die Wert des
ganzen der Mutter Gottes dargebrachten Kults. Liturgie ist denn lebendige und
sichtbare Darstellung der Glaubenswahrheit. Die Päpste legten doch in ihren Maria-
-Dokumenten einen größeren Nachdruck auf paraliturgische Form des Marienkults.
Der Konzil approbiert diese allerlei frome Andachtsübungen, postuliert jedoch
in ihrer Auswahl besonnen zu werden.

Die Konstitution *Lumen gentium* übernahm in der Ganzheit die Päpstelehre
dieses Zeitraumes. Viele ihrer Behauptungen wurden auf ihren Aussagen gegründet
und es wurde bezüglich des Marienkults in der Kirche nichts verändert. Dieses
Dokument gibt neue Richtungen für die tiefere und bessere Ergreifung des Mutter
Gotteskults in der christlichen Religion zum Vorschein.

übersetzt von Jan Dmochowski